

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł od poczynienia przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateminalnych dostarczeń gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,257.

Piątek Jolanty wd.
Sobota Marka i Marcel.
Niedziela 2 po Sw. Gerw.

Dzisiaj wschód słońca o godz. 3:15 zach 19:58
Jutro „ „ „ 3:15 „ 19:58
Dzisiaj „ księżyc „ 21:23 „ 7:44

Nr. 70

Wąbrzeźno, sobota 18 czerwca 1927 r.

Rok VII

Złot sokoli w Wąbrzeźnie.

Mocą uchwał władz naczelnych „Sokoła” Dzielnic Pomorskiej, odbędzie się w Wąbrzeźnie w dniu 3 lipca b. r. zlot sokolów okręgu IV, do którego to okręgu przynależą gniazda 2 powiatów, mianowicie: toruńskiego i wąbrzeskiego.

Złoty sokole urządzone corocznie nie stanowią uroczystości dla jednostek lub własnej ambicji jednostek, stojących na czele organizacji „Sokoła”, lecz są odzwierciedleniem pracy w naszych okręgach, wykazaniem jedności, sprawności i skuteczności wysiłków organizacji sokolej — słowem zdaniem rachunku wobec organizacji i wobec społeczeństwa. Przez urządzenie zlotów „Sokół” pragnie przekonać naocznie nasze społeczeństwo o tej sile, która tkwi w Sokolstwie, o duchu patriotycznym i karności i wogóle o znaczeniu jego w życiu nowo utworzonego polskiego państwa. Pragnie, by ten szary ptak przez zlot wzbił się wysoko — ku słońcu. Nie dla siebie pragnie tak wysokiego lotu. Pragnie go dla tej, dla której poświęca całą pracę, dla której ofiarne wszystkie wyteży siły, całą energię — dla Rzeczypospolitej.

Sokolstwo nasze liczebnie rozrosło się bardzo znacznie. Sama Dzielnic Pomorska liczy dziś niemal tyłu członków, ilu liczył ich były Związek w całym państwie niemieckim. Czy jednak liczebności odpowiada jakość? Czy duch sokoli jest ten sam, co był za dni niewoli? Czy wszyscy sokoli odczuwają świętość zakonu sokolego?

Niestety dochodzą głosy, że wiele jest jeszcze niedomagań, że niedomagania wzrastają niestety w miarę rozrostu Sokolstwa. Na czym polega znaczenie idei sokolej?

Chce ona zachować żywotność, chce wychować narodowi zdrowe fizycznie jednostki, aby je uczynić zdolne do walki, wymagającej dzisiaj najwyższego napięcia nerwów i mięśni, chce uczynić życie ponętnym, budzić i utrzymywać w nas do ostatniej chwili chęć do czynów męskich, wykształcić karność instynktu społeczne, stać się źródłem krytycznym odrodzenia. Brak zdrowych i silnych fizycznie jednostek wiedzie nieodwrotnie do rozkładu i degeneracji przyszłych pokoleń.

Trzeba koniecznie temu faktycznemu degenerowaniu szerokich warstw narodowych położyć tamę, trzeba obmyślić środki ratunku. Posiadamy w Sokole gotową instytucję, której celem — wychowanie fizyczne, przeto instytucja ta obmyśla sposoby zainteresowania ideą swoją osób różnego wieku i różnych stanów, aby licząc się nawet z pewnymi uprzedzeniami nieuzasadnionymi, może dać sposobność wszystkim bez wyjątku do ćwiczeń fizycznych, systematycznych i zastosowanych do grup ludzi żyjących w różnych warunkach.

Zachowanie naszej rasie siły fizycznej i zdrowia to nie tylko obowiązek ludzkości, lecz kwestja naszej egzystencji narodowej.

Program sokoli opiera się głównie na postulatach wszechstronnego wychowania fizycznego młodzieży. Wychowanie to, jak powiedział jeden z twórców „Sokoła” czeskiego ma wnieść do harmonijnego, fizycznego i moralnego rozwoju człowieka, uczynienia go zdolniejszym do walki zwycięskiej i utrwalenia jego podstaw moralnych. Stawiając sobie tak wysoki cel przed oczyma, „Sokół” prowadzi młodzież do samokształcenia się, do karności, do podporządkowania swoich interesów osobistych wielkim zadaniom społecznym.

Oczywiście, że w Czechach stosunki są odmiennie od naszych, że idea sokola opierając się na szerokiej podstawie ludowej stała się symbolem równości, wolności i braterstwa, symbolem demokracji uszlachetnionej, której w Czechach

nie potrzebowała wszczepiać, ponieważ tam w innym kierunku z natury rzeczy nie mogło być mowy.

Wynika więc z powyższego, że „Sokół” polski jest najlepszą szkołą przymiotów obywatelskich. Bezwzględny posłuch i karność w szeregu, braterstwo i równość, oto środki, którymi szczytny ten cel on osiągnąć pragnie. Gdy zabrzmi komenda naczelnicza, gdy Wydziały i Zarządy wydadzą rozkaz — jedna tylko myśl przebiega lotem błyskawicy, jedno ożywia drużynę pragnienie: wykonać komendy i rozkazy z największą ścisłością. Deliberowanie, namyślanie się, krytykowanie rozkazów jest wręcz wykluczone, gdyż posłuch dla swych przełożonych jest pierwszą zasadą „Sokoła.”

„Sokół” przyjmuje do swych szeregów każdego nieposzlakowanego Polaka bez względu na urodzenie i stanowisko społeczne. Wspólny cel i wspólne trudy zbliżają ich do siebie i uczą wzajemnego szacunku, a brak przywilei tworzy z tej różnorodnej rzeszy jednolite braterskim węzłem spójne zastępy. Tę wewnętrzną równość i braterstwo ujawnia jedna wszystkim wspólna szata i jedno miano — druha.

My musimy mieć zdrowego ducha. Sokół umie być karnym, umie być posłusznym. W obecnych warunkach potrzeba nam więcej niż kiedykolwiek zdrowia i karności w działaniu bądź osobistym, bądź ogólnospołecznym. I właśnie organizacja „Sokoła”, przejęta ideą zdrowego ducha w zdrowym ciele, najprędzej zdoła wytworzyć szeregi obywateli — Polaków.

Nie będziemy wówczas patrzeli na gorszące przykłady niespójności w naszym życiu zbiorowym, nie będziemy patrzeli na nieuznanie władz, które stworzyliśmy sobie sami.

Zdrowy, a posłuszny i karny duch nauczywszy nas słuchać, wleje w nas też zdolność do rozkazywania. A zwyciężyć musimy, jeżeli żyć chcemy nie na wzór wegetujących suchotników, lecz szlakiem ludzi silnych i zdrowych.

„Trzeba więc hartu, aby wobec grabów
Wciąż się mnożących nie uginać czoła
Trza siły woli: dojsz do tych zasobów
Oto zadanie, oto cel „Sokoła.”

(Jan Kasprzewicz.)

Niechaj tedy odbyć się mający w dniu 3 lipca b. r. w Wąbrzeźnie Zlot Sokoli okręgu IV. Dzielnic Pomorskiej, który zgromadzi około 1000 młodzieży polskiej, wydać przez popisy publiczne naszemu społeczeństwu dotychczasowe rezultaty wysiłków swej pracy w kierunku wychowania fizycznego młodzieży polskiej. Niechaj zlot ten szczególnie tu na kresach Zachodnich zamieni się w potężną manifestację narodową ducha sokolego, a więc polskiej mocy społecznej.

Praca wszędzie wre. Wszędzie zarządy i gniazdowe grona przodowników z naczelnikami na czele, dokładają usilnych starań, by zlot ten wypadł pod każdym względem jak najlepiej.

Czołem!

J. P.

Wąbrzeźno, w maju 1927 r.

Kowerda skazany na bezterminowe ciężkie więzienie.

Jak już w ostatnim numerze „Głosu” donosiliśmy, został zabójca posła Wojkowskiego, Kowerda skazany przez sąd doraźny. Z powodu braku miejsca podajemy tylko wyrok, a opis w następnym numerze.

WYROK

Sąd doraźny w składzie: przewodniczący Gimiński i wotanci: Kozakowski i Skawiński w Imieniu Rzeczypospolitej postanawia Borysa Kowerdę, oskarżonego z art. 453 k. k. biorąc pod uwagę art. 453 i 36 k. k.

oraz par. I p. C Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 1926 r. i art. 19 oz. IV Ustawy o sądach doraźnych i na mocy art. 775 U. P. K. postanawia Borysa, syna Sofronjusza i Anny Kowerdę skazać na pozbawienie wszystkich praw stanu i na bezterminowe ciężkie więzienie.

Jednocześnie sąd postanowił za pośrednictwem ministra sprawiedliwości wystąpić do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej o zmniejszenie orzeczonej kary Kowerdzie na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sowiety mordują oficera polskiego.

Gdańsk, 15.6. — Z Moskwy donoszą, że por. Janik, oskarżony o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski i zamach terrorystyczny, został dziś skazany na śmierć. Po kilku godzinach, mimo interwencji polskiego poselstwa, wyrok został wykonany.

Szczegóły uprowadzenia por. Janika przedstawiają się jak następują: Kilka dni temu por. Janik, długoletni oficer Korpusu Ochrony Pogranicza, jechał konno wzdłuż granicy polsko-rosyjskiej, która, jak wiadomo, jest kręta. Przeczytawszy któryś ze słupów granicznych, por. Janik dostał się na terytorium sowieckie, gdzie został przychwycony przez krasnoarmiejców. W drodze do

Mińska, dokąd wieziony drezyną, zdarzył się wypadek. Drezyna została rozbita a członek czerezwyczałki, niejaki Ochmański, i kierowca dreżyny ponieśli śmierć. Żołnierze eskortujący i por. Janik zostali kontuzjowani. Wskutek powyższego por. Janik oskarżony został przez władze sowieckie o dokonanie zamachu na Ochmańskiego i przekroczenie granicy w celach szpiegostwa.

Wszelkie starania władz polskich nie odniosły skutku. Bezpodstawne oskarżenie posłużyło władzom sowieckim do wydania jednego wyroku więcej. Por. Janik pomimo silnej interwencji poselstwa polskiego został rozstrzelany.

Zakaz śpiewania Roty w Gdańsku.

W związku z zakazem, wydanym przez policję gdańską, która nie pozwoliła odśpiewać na koncercie chóru polskiego, odbywającym się w sali Stoczni Gdańskiej. Rota Konopnickiej, prezes Polskiej Grupy Sejmowej dr. Moczyński, zaprotestował na posiedzeniu Volkstagu przeciw zakazowi policyjnemu. P. Moczyński zaznaczył, że koncert nie miał charakteru politycznego a hymn Rota jest tylko wspomnieniem z czasów walki z zaborcami. Następnie w ostrych słowach

skrytykował środki zapobiegawcze zastosowane przez policję gdańską, która przystąpiła zupełnie niepotrzebnie aż stu policjantów. Taka siła dyżuruwała wobec zupełnie pokojowo nastrojonych gości.

Postępowanie policji gdańskiej wzniciło wielkie oburzenie w tutejszych kołach polskich, które domagają się interwencji odpowiednich czynników wobec prowokacyjnego postępowania władz, W. Miasta.

Uroczystości Słowackiego w Paryżu.

Ekshumacja prochów

Paryż 14. 6. — Przed godziną 8 rano dokonano w ub. wtorek ekshumacji prochów Juljusza Słowackiego na cmentarzu Montmartre.

Odjęto zbutwiałe wieko częściami, wydobyto na płótno rękami prochy i kości. Czaszka nieuszkodzona, pozostała na niej dziwnie bujny pukiel włosów.

Po dokonaniu pomiarów czaszki przełożono szczątki do trumny hebanowej.

Na uroczystości byli obecni: ambasador Chłapowski, konsul generalny b. min. Targowski, Prezydium komitetu oraz przedstawiciele literatury z Warszawy pp. Lechoń i Or-Ot.

Uroczystości żałobne.

Paryż, 16. 6. — Uroczystości dzisiejsze rozpoczęło nabożeństwo żałobne przy zwłokach w kościele Misji Polskiej Assomption, odprawione w obecności ambasadora Chłapowskiego, kardynała Dubois, przedstawiciela prezydenta Doumergue'a, ciała dyplomatycznego, gabinetu ministrów i delegacji z kraju i wychodźstwa.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód żałobny, którego wóz, zaprzężony w białe konie, poprzedzony 30 sztandarami, otoczony był wielu szeregiem młodzieży i dzieci.

Pochód przeszedł przez plac Zgody i pole Elizejskie, wyglądając z daleka jak biała amaryntowa wstęga.

Przed ambasadą relikwie wzięli na ramiona artyści, literacy i młodzież, i przenieśli je do salonu ambasady, zamienionego na kaplicę, obitą kirem i pełną zieleni, gdzie przed trumną, złożoną na katafalku, defilowały przez całe popołudnie aż do wieczora tłumy. Straż honorową przy trumnie pełnili studenci, skauci, oficerowie i sokoli.

Przeniesienie trumny na statek.

Paryż 14. 6. — Podczas żałobnej uroczystości i przeniesienia zwłok z cmentarza Montmartre do kościoła Assomption na Faubourg St. Honore i po nabożeństwie napływ publiczności przez cały dzień był ogromny i nieustanny aż do ostatniej chwili.

O godz. 8 wiecz. ambasador Chłapowski zegnając zwłoki na progu domu wypowiedział mowę ku czci Słowackiego.

Przedstawiciele ambasady, prasy i wychodźstwa tudzież komitet w komplecie towarzyszą do Cherbourgu zwłokom, które dziś statek „Wisła” poniesie, jako drogie relikwie do Polski.

Nungesser i Coli odnalezieni?

Londyn, 15. 6. Agencja Reutersa donosi, iż według nieurzędowych wiadomości z Quebec, lotnicy Nungesser i Coli zostali odnalezieni żywi i cali na północ od rzeki Saguenay.

Paryż. Agencja Havasa podając depesze z Londynu, donoszące z wszelkimi zastrzeżeniami, że lotnicy Nungesser i Coli odnalezieni zostali żywi w Quebec, dorzuca, iż według agencji Reutersa, jest rzeczą nieprawdopodobną, aby ra-

kiety, zauważone na północ od rzeki Saguenay, mogły być wypuszczone przez Nungessera. Według twierdzenia miejscowego leśniczego, rakiety te wypuszczone zostały przez ekspedycję, przeprowadzającą w tych okolicach studia topograficzne. Tam niemieckiej władze postanowiły prowadzić poszukiwania dopóki wszelkie wątpliwości nie zostaną rozproszone.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Podobno podpisanie umowy pożyczkowej ma nastąpić niebawem. Ponoś mamy otrzymać 60 000 000 dolarów, kurs emisyjny ma być 92 za 100 oprocentowanie 7, pożyczka ma być udzielona nam na 35 lat. Umowa przewiduje użytkowanie pożyczki na: zakup złota, powiększenie funduszu żelaznego Banku Polskiego oraz wykup banknotów. W związku z pożyczką musi być zmieniony statut Banku Polskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Henrykowi Suchowiakowi, konsułowi honorowemu Belgji na obszar województw poznańskiego i pomorskiego, z wyjątkiem starostw: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, kościerzńskiego i morskiego z siedzibą w Poznaniu. Równocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur p. Valcke, konsułowi Belgji na obszar starostw: puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, kościerzńskiego i morskiego z siedzibą w Gdańsku.

Premier marszałek Piłsudski zaakceptował już projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu na dzień 20 bm. Dekret ten został w ciągu tegoż dnia podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 26. czerwca przybywa do Poznania Prezydent Rzeczypospolitej, celem wzięcia udziału w kongresie pożarnictwa polskiego i zwiedzenia wystawy przeciwpożarnej.

W Grodzisku pod Warszawą w czasie sprzeczki oblał gorącym barszczem dozorcę więzienia

więzień Karpinski. Wskutek tego faktu nastąpił bunt więźniów, którym starał się pomóc tłum z zewnątrz w liczbie około 1000 osób. Policja zaprowadziła porządek.

Jak się dowiadujemy, została zdecydowana przez czynniki rządowe reorganizacja Kas Chorych na Kasę Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z tem, rada ministrów uchwaliła przedłużenie kadencji do Kas Chorych do dnia 31 grudnia 1928 r.

Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło wybory do rady miejskiej w Warszawie, odrzucając temsamem protesty zgłoszone przez listy 7 i 10.

W związku z zapowiedzią wicepremiera Bartla podwyższenia plac urzędniczych do 25 proc. pobieranych według skali z czasów ministra skarbu Zdziechowskiego, podjęte zostały w departamencie budżetowym prace na temat zredagowania projektu ustawy, któryby powiększał potrzebne na ten cel kredyty budżetowe. Projekt ustawy zostanie wniesiony na nadchodzącej sesji letniej.

W sprawie twierdz niemieckich na Wschodzie osiągnięto wczoraj kompromis.

Niemcy zgodzili się na przeprowadzenie kontroli burzenia fortyfikacji jednak przez delegata państwa neutralnego.

W zamian za to nastąpić ma redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

J. Eks. Najprz. Ks. Biskup w Lipnicy.

W piątek 10-go czerwca przerywa Najdostojniejszy Arcypasterz od początku maja przeprowadzaną wizytację, aby udać się do Pelplina na święcenie neopresbyterów.

Niestrudzony natychmiast wraca do przerwanej pracy wizytacyjnej i już o 6 staje w Lipnicy. Od przeszło 300 lat Lipnica nie miała ni kościoła ni księdza. Próby odbudowania kościoła spełzały na niczem. Aż dopiero w odrodzonej Polsce pragnienia i starania Ojców urzeczywistniają się — i to dzięki głównie p. Franciszkowi Wrzesińskiemu.

Okazyjnie wspominał p. Fr. Wrzesiński, że myśl odbudowania kościółka nurtowała w nim od dawna. Gdy Polska zmartwychwstała i trudności zniknęły, dawna jego myśl skryształizowała się w skromnym wpierw planie wybudowania kaplicy, by choć tylko periodycznie odprawiać się mogły nabożeństwa. Powstające przeszkody i trudności nie zniechęciły, raczej podniecały i kazały rozszerzać pierwotny plan tak, że z planu kaplicy wyrastał i rozszerzał się plan — wybudowania kościółka i uzyskanie osobnego duszpasterza. Zagrzany wzniosła myślą p. Fr. Wrzesiński —

umiał zachęcić i zainteresować także sąsiadów i dalsze koła. Były składki ofiarne z obrębu parafji i okolicy — i Wydział Powiatowy dawał zasiłki, — lecz dewaluacja osłabiała te serc ofiary. To też największy ciężar ofiar i trosk spadał na p. Fr. Wrzesińskiego, który ponosił ogromny ciężar kłopotów finansowych i świadczeń w naturze. Bez przesady tedy można i trzeba uznać, że p. Fr. Wrzesiński największą część nie tylko kłopotów i zabiegów, lecz też pieniężnych ofiar i świadczeń ponosił. Toteż bez ujmy dla innych ofiarodawców twierdzić możemy i musimy, iż p. Wrzesiński nie tylko duszą był przedsięwzięcia, lecz w przeogromnej mierze właściwym fundatorem nowego Domu Bożego.

Wielki to był tryumf dla niego i dla parafji, gdy zdołano dokończyć zbożne dzieło — prosić Najprzewielebniejszą władzę Biskupią o poświęcenie Przybytku Bożego i wyznaczenie osobnego duszpasterza.

Najprzew. Władza Biskupia dała polecenie poświęcenia Kościółka proboszczowi golubskiemu, a niebawem przeznaczyła osobnego duszpasterza w osobie ks. Marcina Kownackiego. Od-

tąd rozpoczyna się żywa praca duszpasterska. Gorliwy kapłan świętym kaznodzieja ściąga do świątyni nie tylko właściwych parafjan, lecz też mieszkańców pobliskich osad, do sąsiedzkich parafji należących. Przepelnia się Kościółek i w uroczystsze święta prawie już za małym się okazuje.

Nowy duszpasterz umie tchnąć zapal w serca taki, że mnożą się ofiary na sprawienie potrzebnych przyborów kościelnych i stopniowe ulepianie Domu Bożego.

Lecz nie tylko praca duszpasterska wre, zapal i ochoczość przynosi się też na pracę społeczną, w której poważną działalność wykonuje p. Fr. Wrzesiński wraz z p. nauczycielem K. — tak w Kółku Rolniczym, jak też w Stow. Młodzieży. Przepięknie uwydatnił się ten zespół pracy kościelnej, społecznej i szkolnej w dniu uroczystego przyjęcia JE. Najdostojniejszego Arcypasterza.

Piękna brama tryumfalna już na granicy parafji martwym, a jednak wymownym głosem witała Arcypasterza. Napisy na innych bramach dają wyraz miłości, wdzięczności i zaufania, a również przekonania, że przez ręce Najdostojniejszego Arcypasterza spłyną na całą parafję strumienie łask i błogosławieństwa. Na samym wstępie wita chór dzieci szkolnych przepiękną pieśnią a potem dwie dziewczynki witają Arcypasterza pięknymi wierszykami, które wygłaszają nietylko poprawnie, lecz z głębokim zrozumieniem i odczuciem.

Potem w imieniu parafjan i Towarzystw wita J. Ekscelencję p. Fr. Wrzesiński, który wspomina dzieje budowy nowego kościółka przypominając radość parafji, gdy Przybytek Boży został poświęcony i gdy parafja otrzymała własnego duszpasterza, a podkreśla, że dzisiejsza uroczystość spotęgowała tę radość do najwyższego stopnia. Prosi o błogosławieństwo dla wszystkich stanów i wnosi okrzyk „niech żyje”, który gromkim głosem liczni zebrani powtarzają. Ks. Biskup serdecznie dziękuje. Rusza piękny, uporządkowany pochód procesyjny do kościoła, w którym kroczą Towarzystwa: Rolnicze, Kolejarskie, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej — Straży Pożarnej — i Działwa Szkolna.

Przemile wrażenie wywołały dziewczynki i chłopcy w strojach krakowskich. Liczny szereg dziewczynek w bieli z szarfami w kolorach biskupich sypie pod stopy dostojnika Kościółka kwiatki.

Wkraczającego do kościoła wita chór, który bardzo udatnie i poprawnie wykonuje liturgicznie przepisaną antyfonę „Ecce Sacerdos Magnus — oto Kapłan Wielki”.

Po odprawieniu przepisanych modłów wita miejscowy duszpasterz w imieniu swoim i całej parafji Arcypasterza głęboko ujętą, przepojoną uczuciami serdecznej miłości, głębokiej wdzięczności i szczerego zaufania mową, na którą Jego Ekscelencja również serdecznie odpowiada i tłumaczy zebranym cel swego przybycia. Po procesji żałobnej i błogosławieństwie Najśw. Sakramentem nastąpiła krótka przerwa, po której odbyła się katechizacja dzieci szkolnych. Nauczycielstwo dało dowód gruntownej i pilnej pracy, a dzieci dowód pilności i zrozumienia prawd wiary św. Wynik egzaminu nazwać można bardzo dobrym.

Wieczorem złożyły szkoły i towarzystwa hołd Arcypasterzowi. Ślicznie deklamowały dzieci, poprawnie i ze zrozumieniem wykonywały dzieci i chóry towarzystw piękne pieśni.

Urozmaiciły owacje piękne ognie sztuczne. Całość wypadła wprost świetnie dzięki gorliwej współpracy szkół i towarzystw, a nad wszystkimi urzędzeniami uroczystościowym górował wyższy nastrój ducha. Odczuwało się tam na każdym kroku wyższy poziom duchowy, wyższą kulturę, która wszystko podnosiła wysoko ponad przeciętność, co też Arcypasterz zaraz odczuł i ponownie ze szczerem, gorącym uznaniem podnosił.

Odczuwało się, że tam wre umiętna praca od szeregu lat, że tam rozbudowano zapal dla dobrej sprawy już dawno. A jeżeli dopytujesz się, kto to wykrzesal szczerą chęć, kto pobudzał od dawna umysł i serca, wyliczą ci szereg chętnych współpracowników towarzystw, z uznaniem podkreślą ochoczą i czynną działalność nauczycielstwa. Podniosą z wielkiem uznaniem gorliwą pracę duszpasterza, która ożywczo tchnieniem podnieca dusze do lotu na wyżyny, — lecz w końcu znów zaznaczą, że duszą pracy społeczno-kulturalnej jest p. Fr. Wrzesiński, który nie szczędzi ni czasu, ni środków materialnych, by pchnąć tę pracę zbożną zawsze dalej naprzód i wprowadzać ją na coraz wyższy poziom. Przyznają też wszyscy, że p. Fr. Wrzesiński nie mógłby tyle poświęcać się zbożnej pracy społecznej, gdyby nie miał tak dzielnej małżonki, która go umie doskonale zastąpić w jego osobistych sprawach gospodarczych a która też ochoczo przyczyniała się do zbożnego dzieła budowy i urządzenia kościółka. Toteż słusznie spotkał Państwo Wrzesińskich zasłużony zaszczyt, iż Arcypasterz raczył ich odwiedzić i pobłogosławić ich pracom.

Następnego dnia niedzielnego Arcypasterz udzielał św. Sakramentu Bierzmowania,

Zbyt żyło upłynęły godziny pobytu Arcypasterza w naszej parafii i wsi. Jak wielką była radość, gdyśmy mogli u siebie powitać Księcia Kościoła św., tak rzewne i smutne przejmowały dusze uczucia, gdyśmy Go żegnali.

Dziękujemy Ci, Najdostojniejszy Arcypasterzu za Twe prace i trudy dla nas poniesione, za tę głęboką serdeczność, którą nam wszystkim okazywał, za Twe modły i błogosławieństwo, które będą zadatkami lepszej przyszłości. Twe słowa uznania i zachęty będą nam bodźcem do jeszcze gorliwszej pracy społeczno-kulturalnej, do spótegowanej pracy nad ugruntowaniem Królestwa Chrystusowego, będą nam pobudką do zgodnej współpracy wszystkich razem z naszym dusz-

Od 15-go do 25-go czerwca

zbierają listowi przedpłatę na III kwartał 1927 r. to jest lipiec, sierpień i wrzesień. W tym celu listowi przedkładają wszystkim dotychczasowym abonentom kwity kwartalne. Komu jednak przedpłata kwartalna jest niedogodna, może żądać od listowego zmienienia kwitu kwartalnego na miesięczny.

Nikt nie powinien w tym roku latem pozostać bez gazety. Szan. Czytelnicy sami wiedzą, co się w świecie dzieje; a pozatem będą w Polsce w jesieni wybory do Sejmu. Niech więc nikt na letniasz nie puszcza z ręki „Głosu Wąbrzeskiego” i niech go nietylko sam zaabonuje, ale namówi do zaabonowania swojego sąsiada, przyjaciela i krewnego. Już przyjmują listowi przedpłatę na przyszły kwartał wzgl. miesiąc. Prosimy zatem mieć pieniądze w pogotowiu.

Apel do wyborców ogregu IV.

Zbliżają się wybory do Sejmiku Powiatowego Niechaj nikt nie odciąga się przed tym obowiązkiem obywatelskim. Nie namawiamy nikogo na jakąś ma głosować listę. Każdy ma wolną wolę i niech głosuje na tę listę, którą uważa za najodpowiedniejszą.

Wybory odbywają się w niedzielę, dnia 19 czerwca. Każdy niech odda swój głos, bowiem każdy gotuje sobie sam los. Na jaką głosujesz listę — takich będziesz miał przedstawicieli i obróńców w Sejmiku. A więc baczność!

Wszyscy do urny wyborczej.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 17 czerwca 1927 r.

— **Ślub.** W ub. wtorek pobłogosławiony został w kościele parafjalnym w Łopatkach przez ks. prob. Makowskiego związek małżeński dożgonym pierścieniem wierności pomiędzy córką jednego z najstarszych kupców Wąbrzeźna p. Stefanją Makowską, a właścicielem młyna p. Alfonssem Brzostkowskim z Lisewa pow. Chełmno.

— Po uroczystości kościelnej odbyła się uroczystość familijna w ścisłym rodzinnym kółku Pp. Celestynstwo Makowsky przyjmowali gości z staropolską gościnnością.

(Młodej parze życzy „Szczęść Boże” na dalszej drodze życia, a Rodzicom winszujemy. Red.)

— **Wielka doroczna zabawa Szkoły Powszechnej męskiej na polance w Czystochlebiu.** Zabawa dla dzieci szkoły powszechnej męskiej zapowiada się świetnie, o ile tylko dopisze pogoda, tak zmienna w obecnej wiosnie. Ogólne zainteresowanie zabawą jest olbrzymie. Kierownictwo szkoły dokłada wszelkich starań aby zabawa udała się jak najlepiej. Nauczycielstwo między innymi przeprowadzi podczas zabawy wzorową lekcję gimnastyki, pragnąc pokazać, gdzie tkwią podstawy fizycznego wychowania i przysposobienia wojskowego i na tę okoliczność zwrócić ogólną uwagę.

O godz. 12 w południe wyrusza cały pochód z rynku w towarzystwie orkiestry. Na polance będą różne zabawy dla starszych jak: strzelanie do tarczy, koło szczęścia i wiele innych godnych urozmaiceń. Również będzie śpiewać nasza „Lutnia”, która niedawno zbierała laury w Brodnicy.

— Mamy nadzieję, że Szan. Obywatelstwo gremjalnie przybędzie na ową zabawę, i okaże się, że losy młodzieży nie są im obce.

Do widzenia w Czystochlebiu.

— **Uroczystość Bożego Ciała.** Po ulewnym deszczu i burzy środowej powstał dzień słoneczny, dzień Bożego Ciała. Promienie słoneczne napęliły ziemię blaskiem i ciepłem. Był to zapewne jeden z pierwszych ciepłych dni (w tym roku).

Od samego już rana zdążyły liczne rzesze wiernych w progi świątyni aby spełnić swój świę-

pasterzem, abymy wszyscy jedno się stali i wspólnym działaniem podnosili się na coraz wyższy poziom moralny i społeczno-kulturalny, bo przekonalimy się dostatecznie w dniach uroczystych, co osiągnąć może zgodna i gorliwa współpraca wszystkich.

Gorliwa współpraca Towarzystw, Szkół i wszystkich parafian z duszpasterzem na czele dla sprawy Boga i Kościoła, dla miłej Ojczyzny, dla dobra maluczkich w imię Jezusa Króla i pod Jego sztandarem, — to ideał akcji Katolickiej, którą Ojciec św. i nasi Biskupi tak gorąco polecają. A Lipnica okazała, że posiada warunki dane i po temu, by ten wzniosły cel osiągnąć.

ty obowiązek — wysłuchać Słowa Bożego. Uroczysta Suma odbyła się o godz. 11 1/2 którą odprawił w asyście ks. ks. wikarych Mówińskiego i Gdańca — ks. proboszcz Zakrys. Procesja, jak każdego roku, wyruszyła do pierwszego ołtarza, który znajdował się przed domem p. Kamińskiego. On to wystawił tego roku swoim własnym kosztem ten nowy piękny ołtarz, który był malowany przez znanego w mieście naszego p. Stanczewskiego. Uroczystą ewangelję odśpiewał przy tem ołtarzu ks. Gdaniec; chór „Cecylja” odśpiewał zaś stosowną pieśń.

Przy drugim ołtarzu p. Łukiewskiej — ewangelję odśpiewał ks. Mówiński, zaś chór gimnazjalny wykonał pieśń łacińską. Następny ołtarz znajdował się u p. K. Ziętaka. Tam odśpiewał ewangelję ks. prof. Brejski, chór męski „Lutnia” wykonał pieśń bardzo udatnie. Czwarty, ostatni ołtarz znajdował się u kupca p. St. Chwiałkowskiego, przy tem ołtarzu ewangelję odśpiewał ks. gener. sekretarz Żynda; śpiewał zaś chór dzieci szkół powszechnych. Procesja udała się do kościoła, gdzie po odśpiewaniu „Te Deum laudamus”... zakończono tę wzniosłą — dla każdego katolika uroczystość.

W procesji brały udział liczne towarzystwa, szkoły oraz wielka rzesza wiernych.

Popołudnie spędzono przy pięknej pogodzie bądźto na placach publicznych, bądźto na wycieczkach. Śmiało można powiedzieć, że było to pierwsze święto słoneczne.

— **Występ „Lutni” w Brodnicy** Wczoraj, w święto Bożego Ciała urzędziła nasza „Lutnia” swój koncert w Brodnicy w sali „Strzelnicy”. Na zapowiedziany koncert stawilo się bardzo licznie obywatelstwo brodnickie z pp. Starostą Olszewskim, burmistrzem Jerzykowskim, komendantem garnizonu, ks. prob. Bielickim na czele. Ogólnie słyhać można było tylko słowo zachęty i pochwały dla naszych „lutnistów”. Szczegółowe sprawozdanie podamy w przyszłym numerze.

— **Burza.** W środę ub. przeciagnała nad naszym miastem burza wraz z ulewnym deszczem, Woda na niektórych ulicach płynęła równo z chodnikiem. Grom uderzył w zabudowanie p. Kopczyńskiego (pod główny dworzec) oraz dwa razy w słup kolejki powiatowej. Raz zeszliżnął się po słupie i wszedł do ziemi, drugi raz za pośrednictwem drutów, dotarł do elektrowni, gdzie zniszczył pewną część kabli. Zapewne jednak musiał grom uderzyć także w linję elektryczną Gródek — Wąbrzeźno, wskutek czego miastu naszemu nie dostarczono prądu od środy godz. 5-ej do czwartku 4¹⁵ (17-tej).

— **Oficer instrukcyjny** Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego na powiat Wąbrzeski porucznik W. P. p. Zaleski powrócił z zawodów strzeleckich z Rzymu i objął urządowanie z dniem dzisiejszym.

Z wszelkimi sprawami P. W. i W. F. należy się zwracać bezpośrednio do kancelarii przy ul. Wolności vis a vis gimnazjum.

— **Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II.** Kino p. Kaczyskiego (Hotel Dwór Wąbrzeski) wystawia tylko jeden dzień i to w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 8,30 wielki momentalny film w 12 aktach pod wyższym tytułem. Ponieważ film ten jest wykonany według najnowszych wymagań co spowodowało bardzo wielkie koszty wobec tego wystawia się tylko jeden dzień. Radzimy ten historyczny film, który jest osnuty na tle prawdziwych zdarzeń i poezji każdemu zobaczyć.

— **Przedstawienie „Cyrku Express”** Od kilku dni bawi w naszym mieście cyrk „Ekspress” p. W. Muszyńskiego, jest to cyrk, którego trupa składa się z Polaków. Przedstawienia cieszą się dzięki dobremu atrakcjom, a zwłaszcza dzięki umiejętnej tresurze koni, frekwencją. Każdy niechaj idzie chociaż na jedno przedstawienie a tam znajdzie rozrywkę która jest mu niezbędna w szarzyźnie naszego życia codziennego. Cyrk mieści się na targowisku miejskim.

— **Nowa ustawa dentystyczna.** Rada Ministrów zatwierdziła projekt nowej ustawy dentystycznej, zgodnie z tekstem, przyjętym przez komisję sejmową. Nowa ustawa przewiduje pozostawienie prawa praktyki tym wszystkim dentystom, którzy nabyli je do dnia wejścia w życie nowej ustawy. W przyszłości zaś możliwość praktyki dentystycznej będą otrzymywali jedynie le-

Żądajcie i pijcie
t y l k o
PIWO OKOCIMSKIE
ŚWIATOWEJ SŁAWY

karze-dentyści. Zawód technika dentystycznego pozostanie nadal, lecz jedynie dla wykonywania czysto technicznych prac przygotowawczych związanych z dentystyką.

— **Znaczki pocztowe z podobizną Juljusza Słowackiego.** W związku z uroczystościami sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju wprowadzone będą w najbliższych dniach do obiegu publicznego 2-groszowe znaczki pocztowe z podobizną Juljusza Słowackiego.

— **Palimy coraz więcej.** Ciekawą statystykę ogłosił Polski Monopol tytoniowy. Jak się okazuje w maju r. b. zainkasował monopol za swe wyroby rekordową sumę 41.500.000 zł. Biorąc pod uwagę zarobek hurtowni i detalistów określić można sumę za jaką sprzedano tytoniu w ub. miesiącu 47.200.000. Zwyczajka monopolu w miesiącu maju w porównaniu do kwietnia wynosi poważną sumę 1.200.000 zł.

— **Dzieci z Niemiec i Gdańska na kolonjach letnich w Polsce.** Wzorem lat ubiegłych urzęda Związek Obrony Kresów Zachodnich w okresie od lipca do września br. kolonie wypoczynkowe dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska. W roku bieżącym przyjedzie do Polski około 5.000 dzieci, z których około 500 rozmieszczonych zostanie w kolonjach grupowych i jednostkowych na Pomorzu.

W dniu 9 bm. zorganizował się w Toruniu „Pomorski Komitet Kolonij Letnich dla dzieci Polskich z Niemiec i Gdańska”, którego celem jest przeprowadzenie odnośnej akcji.

Komitet, którego prezydium tworzą: Kaziemierzowa Młodzianowska — przewodnicząca, Dr. Józef Wybicki, starosta Krajowy — zast. przewodn., Jan Szwemin, Kurator Okr. Szkol. Pom. — sekretarz, zwróci się w najbliższych dniach z apelem do społeczeństwa, a przede wszystkim do sfer ziemiańskich, którego przewodnią będzie: **Przyjmujcie na czas letni dzieci polskie z Niemiec i Gdańska!**

Biuro Komitetu znajduje się w lokalu Z. O. K. Z. w Toruniu, ul. Franciszkańska 14.

Ruch towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO. Bacność Młodzież.** Dziś w piątek o godz. 8 wieczorem ćwiczenia przysposobienia wojakowego w starej salce koło kościoła. O jaknajliczniejszy udział prosi

„Gotów” Zarząd.
— **WĄBRZEŹNO. Bacność członkowie Stow. Katolickiej Młodzieży Polskiej.** W niedzielę dn. 19-tego czerwca br. odbędzie się plenarne zebranie o godz. 1,15 po poł. w starej salce. Z powodu ważnych spraw przypicie wszystkich członków konieczne.

„Gotów” Zarząd.
— **WĄBRZEŹNO. Tow. Powstańców i Wojaków.** Dnia 19 bm. tj. w niedzielę o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie w Hotelu pod „Orłem”. Na które wszystkich członków, sympatyków, kandydatów mających zamiar wstąpić w nasze szeregi, jak również gości uprasza się o przybycie.

Zarząd.
— **WĄBRZEŹNO.** Dziś 17 bm. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod Białym Orłem odbędzie się zebranie Pracowników Kupieckich, na które zaprasza

Zarząd.

Targowica poznańska

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen.

z dnia 14 czerwca 1927 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło

- a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane
- b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7 166—168
- c) młode mięsiste nie wytuczone i star. wytuczone 150—156
- d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze

Stadniki

- a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 170—174
- b) pełnomięsiste młodsze 156
- miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 130—140

Jałowki i krowy

- a) pełnomięs., wytucz. jałowki najwyż. wart. rzeźnej,
- b) pełnomięs. wytucz. krowy, najw. wart. szeźna. do lat 7 170—180
- c) starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałowki 160—166
- d) miernie odżyw. jałowki i krowy 136—150
- e) licho odżywiane krowy i jałowki 100—110

Świnie

- a. tuczone ponad 150 kg żywej wagi
- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi —222
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 214—216
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi —210
- e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 200—202
- f) macyory i różne kasty 170—210

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Żądajcie i pijcie
t y l k o
PIWO OKOCIMSKIE
ŚWIATOWEJ SŁAWY

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
TELEFON 173 oddział w Wąbrzeźnie ul. GRUDZIĄDZKA

Nawozy sztuczne

dostarczamy na kredyt wekslowy do marca 1928 r.

licząc tylko 8% w stosunku rocznym

Również polecamy bezkonkurencyjnie:

Oryginalne żniwiarki „Deeringa“ jak i wszelkie części zapasowe na dogodnych warunkach zapłaty, pozatem wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane, smary, oliwy, węgiel.

Zakupujemy zboża i ziemiopłody

płatimy po najwyższych cenach dziennych



KAWIARNIA „STRZELNICA“

Począwszy od dnia 16 bm. codziennie
KONCERT W OGRODZIE
Wykonany przez damską orkiestrę składającą się z 10 osób

Początek koncertu w dni powszednie o godz. 6-tej. W niedziele i święta od godz. 4-tej, w czasie niepogody koncert jak dotychczas w lokalu

Poleca się w ogrodzie:
Lody — bitą śmietaną — ciasta i różnego rodzaju zakąski ciepłe i zimne.

Specjalność: Poncz bułgarski z lodu

Ford Najnowszy model

Rocznik 1927

KARETKI i OTWARTE WOZY

na dogodnych warunkach
—: zaraz na sprzedaż: —:

Wiadomości:
Tel. 117 ul. Wolności 42 Tel. 117

Kino Hotel Dwór Wąbrzeski

W niedzielę 19 bm o godz. 8,30 wiecz.

Ostatnie lata panowania

Cara Mikołaja II.

Wielka tragedia dworu rosyjskiego w 12 aktach osnuta na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń, na podstawie bogatego materiału czerpanego z tajnych dokumentów byłego rosyjskiego dyplomaty.

Polecam

po cenach przystępnych

SERY: tyłzyckie, szwajcarskie, edamskie, limburgskie i harcerskie, śledzie wędzone, losoś i kawior astrachoński prawdziwy, sardynki w puszkach, kakao, herbatę, dziennie świeżo paloną kawę 1/4 f. 1,00

Pomarańcze już latoś ostatnie.

SKŁAD DELIKATESÓW

Fr. Szymański

Tel. 5 RYNEK Tel. 5

Przetarg przymusowy

Celem przymusowego ściągnięcia zaległych należności podatkowych rozpisuje się niniejszym publiczną sprzedaż egzekucyjnie zajętych ruchomości u niżej podanych płatników:

W dniu 20. VI. 27 r. o godz. 10 przed poł. u p. Ozorowskiego Leona w Ryńsku 2 krowy.

W dniu 21. VI. 27. r. o godzinie 11 przed poł. u p. Szulz Henryk w Piwnicach 5 świń, 1 jałówkę (1 rok), 1 byczka (1 r.) cielaka 8 tygodn.

W dniu 22. VI. 27 r. o godz. 10 p. poł. u p. Nehring Gustaw w Ostrowitem 8 ctr. mąki żytniej i bryczkę jednokonną

Wąbrzeźno, dnia 17. VI. 1927 r.
Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Ządajcie wszędzie tylko
obcasy gumowe



=GLOBUS=

Dzięki ostatnim udoskonaleniom obcasy gumowe „GLOBUS“ są najlepszymi i najtańszymi wyrobami. Gwarancja na trzy miesiące do każdej pary załączona. Zrób próbę, a przekonasz się.

Nabyć można we firmie **Z. Sigurski, Wąbrzeźno**

Utrzymujemy stale wielki wybór
w kaflach
białych i kolorowych
I i II gatunek

jak i we wszelkich

okuciach do piecy

J. & E. Eisenack

Wąbrzeźno — Golub

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow. sztućców i bezkońców

B-17-375 zł gr

Blok kasowe

Paragony

B-17-375

Kontrola

Zaądać oferty i wzory

Spis warsztatów, przedsiębiorstw i składów miasta Wąbrzeźna i Golubia

Poniżej wyszczególnione firmy gorąco polecamy uwadze naszych Czytelników i Przyjaciół przy robieniu zakupów.

WĄBRZEŹNO

Blacharstwo

Jan Murawski

Wąbrzeźno ul. Bernarda poleca swój skład porcelany, lamp i sprzętów kuchennych.

Wykonuje wszelkie prace blacharskie, instalacje wodociągów, kanalizacje fachowo, szybko i po cenach przystępnych.

Warsztat Mechaniczny

maszyn mleczarskich
Karol Schlader
Wąbrzeźno (obok dworca kolejki el.-kt.)

Centryfugi „MILENA“ sprzedaje także na raty. Używane centryfugi przyjm. do zamiany wżgl. do kupna.

Drogerje

K. Głowacki

Centralna Drogerja Rynek Tel. 166 Tel. 166

poleca: Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle

DROGERJA POD LWEM

W: Kornaszewski Wąbrzeźno Rynek 2. Tel. 13.

Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarskie, oliwy, smary, benzyna

Obuwie

B. MAGOWSKI

Wąbrzeźno ulica Bernarda

Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiar kowanych cenach.

JAJA MASŁO

I DRÓB

kupuje stale po najwyższych cenach dziennych

Dom Eksportowy

E. GOETZ

Wąbrzeźno

Kolejowa 63

Telefon 174

Do tańca nadają się tylko PATHEFONY, bo grają bez igiel tylko kulka wieczna. Pathofony oddają głos jasno, czysto i naturalnie. Najnowsze modele pathofonów. Najnowszą naprawa, stale na składzie, za gotówkę i na raty po cenach fabryczn. Dla reflektantów cenianki i spis płyt bezpłatnie. Kowalewski Skład patefonów i płyt **JAN KOZŁOWSKI KOWALEWO Pom. ul. Toruńska 20**